

Sygn. akt I ACa 479/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Wiceprezes SA Jacek Gołaczyński
Sędziowie:	SSA Ewa Głowacka SSA Lidia Mazurkiewicz - Morgut (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 16 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 917/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 marca 2013 r. oddalając powództwo przez nią zgłoszone w pozostałym zakresie. Orzekł o kosztach procesu.

Podstawę orzeczenia stanowiły ustalenia faktyczne:

Bezsporną okolicznością była odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć J. W.,

będący ojcem powódki. Śmierć ojca negatywnie wpłynęła na zdrowie wówczas 19-letniej powódki, doznała ona naruszenia dobrostanu emocjonalnego, powódka mieszkała z rodzicami od urodzenia i była silnie związana z ojcem, ojciec był jedynym żywicielem rodziny. Tragiczna i niespodziewana śmierć ojca pozbawiła powódkę poczucia bezpieczeństwa i komfortu stabilnego życia pod opieką obojga rodziców.

W tym stanie Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił, uznając, że nagła śmierć ojca wywarła negatywny wpływ na życie i zdrowie powódki. Wskazał przy tym,

że śmierć ojca znacząco odbiła się na funkcjonowaniu powódki, była źródłem jej cierpienia, wywołała zagubienie i rozstrój zdrowia.

Sąd Okręgowy uznał wobec tego, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę jest kwota 30.000 zł, która spełni funkcję kompensacyjną, jest społecznie uzasadniona i nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy uznał, że śmierć wywołała u powódki krzywdę w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. uzasadniając przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego.

Apelację od części rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana, domagając się oddalenia powództwa ponad zasądzoną kwotę 10.000 zł oraz w zakresie odsetek zasądzonych od 27 marca 2013 r. do 15 stycznia 2014 r. i zasądzenia kosztów procesu.

Orzeczeniu temu zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, która jest rażąco wygórowana;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za okres wcześniejszy niż dzień wyrokowania o zadośćuczynieniu;

- naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30.000 zł w sytuacji gdy brak jest uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia, gdyż przeżywana przez powódkę żaloba nie była nadmierna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zdołała podważyć trafności zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie za Sądem I instancji przywołać należy wypracowane i ugruntowane w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym osoby najbliższe poszkodowanego, zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego, mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jeśli delikt miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Dobro to może zaś być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej (por. uchwała SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10 wraz z glosami; wyrok SN z 11.05.2011 r., I CSK 621/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11, Lex nr 1164718).

Przepis art. 448 k.c. daje Sądowi meriti uprawnienie, a nie obowiązek zasądzenia odpowiedniej kwoty. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Zwrot "sąd może" wskazuje na konieczność zbadania przez sąd wystąpienia i rozmiaru szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia dobra osobistego.

O tym czy w danym wypadku wyrównanie krzywdy spowodowanej naruszeniem dóbr osobistych powoda wymaga rekompensaty pieniężnej (a także o wielkości zadośćuczynienia) decydują w szczególności rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych

spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w judykaturze wskazuje się, że naruszonym dobrem osobistym jest tu relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny. Istotne z punktu widzenia oceny zasadności roszczenia są także takie kryteria jak: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania,

leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku SN

z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Pamiętać należy, że celem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest bowiem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego tą śmiercią i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. W świetle powyższego nie można podzielić zapatrywania apelującego jakoby dla oceny zasadności zadośćuczynienia prawnie relewantne miało być wystąpienie takich skutków naruszenia dóbr osobistych, jak rozstrój zdrowia czy uszczerbek na zdrowiu.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, w szczególności w kontekście skutków, jakie wywołała śmierć ojca w stanie psychicznym powódki, ich wpływu

na jakość życia rodzinnego stanowią w ocenie Sądu Apelacyjnego skutki doniosłe,

a zasadność żądania zadośćuczynienia w tym konkretnym wypadku nie może budzić wątpliwości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie brak jest także podstaw do kwestionowania wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że pozwany – pomimo formułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – a nie podjął polemiki z tymi ustaleniami

i ocenami Sądu Okręgowego, które odnosiły się do rozmiaru krzywdy

powódki, a jedynie zakwestionował ocenę skutkującą przyznaniem powódce

– w tych okolicznościach faktycznych – zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął za własne te ustalenia faktyczne, które ostatecznie uznać należy za bezsporne, a dotyczyły samego wypadku, sytuacji powódki po śmierci ojca oraz jej stanu zdrowia wywołanego śmiercią rodzica.

Szczegółowe rozważania odnoszące się do wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia należy rozpocząć od wskazania, że przepis art. 446 § 4 k.c.

ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy

ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Co więcej mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje

poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy

nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku.

W kontekście powyższego kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając,

że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga

też dowodu (P. Hyrlik "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.). Zważyć dalej należy, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny, to ocena krzywdy

powódki winna być dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia oraz radykalności zmiany, zaistniałej w życiu powódki na skutek wypadku. Zważyć w związku z tym należy, że – jak ustalił Sąd Okręgowy – powódka i jej ojciec byli ze sobą bardzo zżyci, ich relacje były głębokie. Powódka straciła oparcie jakie miała w ojcu, a także szansę korzystania z jego pomocy w przyszłości. Już same te okoliczności uzasadniały uznanie, że na skutek zdarzenia powódka doznała krzywdy, podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie.

W okolicznościach tych nie sposób zgodzić się z zarzutami pozwanego, jakoby wstrząs wywołany śmiercią ojca nie uzasadniał zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł i aby właśnie taka kwota nie była odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w części orzekającej o należności głównej.

Również w zakresie zasądzonych odsetek od zadośćuczynienia apelacja pozwanego pozostawała bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie

w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero

z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia

i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie

(zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97,

LEX nr 477638; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665;

z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast,

że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w

którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; z dnia

12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055; z dnia 18 lutego 2010 r.,

II CSK 434/09, LEX 602683). Sąd Odwoławczy, w składzie rozpoznającym

sprawę, co do zasady opowiada się za drugim rozstrzygnięciem. Odsetki ustawowe

należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu

świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było

następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek

pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany

nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub

w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie, co jednocześnie przesądza o opóźnieniu dłużnika.

Stanowiska tego

– jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r.,

sygn. akt I CSK 243/10, nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez

sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny

(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339;

z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie,

korespondującym

z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter

– nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy początek opóźnienia w zapłacie należało łączyć z wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia. W toku procesu zostało wykazane, iż dochodzona tytułem zadośćuczynienia suma rzeczywiście się powódce należała. Dokonane w toku postępowania ustalenia i oceny wskazują na to,

że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu, istniała w chwili kierowanych do pozwanego żądań. Z uwagi

na powyższe, prawidłowo Sąd Okręgowy wymagalność świadczenia połączył

z dokonywanymi wezwaniami do zapłaty czy wydanymi decyzjami przyjmując,

że po upływie terminu spełnienia poszczególnych roszczeń, pozwany pozostawał już w opóźnieniu.

W kontekście poczynionych rozważań również prawidłowo Sąd Okręgowy ustalając termin wymagalności świadczenia, uwzględnił 30 dniowy termin,

o którym stanowi art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

MR-K